

**IX Ka 510/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 grudnia 2013r.

**Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia SO A. Walenta**

Sędziowie SO: M. Wiśniewski

L. Gutkowski (spr)

Protokolant: sekr. sąd. M. Maćkiewicz

przy udziale Prok. Prok. Okr. B. Dryzner

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013r. sprawy:

1. **S. Z.**, oskarżonego z art. 284§1 kk,

2. **I. S.**, oskarżonego z art. 284§2 kk,

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 4 kwietnia 2013r.

sygn. akt II K 594/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uniewinnia oskarżonego S. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia i kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa,

b) na podstawie art. 66§1 kk i art. 67§1 kk warunkowo umarza postępowanie przeciwko oskarżonemu Z. na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;

II. zasądza od oskarżonego Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu kwotę 100,- (stu) zł tytułem opłaty za obie instancje i obciąża go wydatkami poniesionymi w sprawie w części odnoszącej się do sprawy tego oskarżonego.

Sygn. akt IX Ka 510/13

## UZASADNIENIE

**S. Z.** został oskarżony o to, że w okresie od 3 stycznia 2011 roku do 4 stycznia 2011 roku, w M. gm. G., z terenu podwórza posesji nr (...) dokonał przywłaszczenia w ten sposób, że rozdysponował 63 opisanymi szczegółowo rzeczami, stanowiącymi cudzą własność, powodując łączną wartość strat w kwocie 12.927 zł na szkodę J. i M. K.

**- tj. o czyn z art. 284 § 1 kk**

**I. S.** został oskarżony o to, że w okresie od dnia 20 grudnia 2010 do dnia 3 stycznia 2011 r. w M. gm. G. z własnego domu jednorodzinnego nr (...) dokonał przywłaszczenia 23 szczegółowo opisanych, powierzonych rzeczy stanowiących

cudzą własność w ten sposób że ukrył i rozdysponował nimi, powodując łączną wartość strat w kwocie 16.794 zł na szkodę J. i M. K.

- **tj. o czyn z art. 284 § 2 kk**

**Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Grudziądzu**, sygn. akt IIK 594/11:

- oskarżonego **S. Z.** uznał za winnego czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, to jest występku z art. 284§1 kk z tym ustaleniem, że łączna wartość przywłaszczonych przedmiotów wynosi 12.927 zł. i za to, na mocy tego przepisu, wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na mocy art. 69§1 kk i art. 70§1 pkt 1 kk, warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata oraz na mocy art. 33 § 1, 2, 3 kk - karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych po 10 zł każda

- oskarżonego **I. S.** uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 20 grudnia 2010 do dnia 3 stycznia 2011 r. w M. gm. G. z własnego domu jednorodzinnego nr (...)dokonał przywłaszczenia powierzonych rzeczy stanowiących cudzą własność w ten sposób, że rozdysponował łącznie 85 opisanymi w obu punktach aktu oskarżenia rzeczami o łącznej wartości 29.721 zł na szkodę J. i M. K., a nadto ukrył przedmioty wymienione w punktach 64 – 85, to jest występku z art. 284 § 2 kk i za to, na mocy tego przepisu, wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na mocy art. 69§1 kk i art. 70§1 pkt 1 kk, warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata oraz na mocy art. 33§ 1, 2, 3 kk - karę 60 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda

Zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego S. Z. kwotę 240 zł, a od oskarżonego I. S. kwotę 320 zł tytułem opłat sądowych, obciążając każdego z nich kosztami postępowania w kwotach po 70 zł.

Wyrok ten zaskarżyli w całości obrońcy obu oskarżonych.

**Obrońca oskarżonego I. S.** zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. 670 § 1 kc w zw. z art. 686 kc poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji stwierdzenie, że zatrzymanie przez oskarżonego rzeczy ruchomych wymienionych w zarzucie aktu oskarżenia tytułem zabezpieczenia nieuiszczonych przez pokrzywdzonych należności za najem, stanowiło przestępstwo
2. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. 2 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 424 § 1 i 2 kpk, polegającą na przekroczeniu zasad określonych w tych przepisach przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego i ustaleń w zakresie winy oskarżonego i wartości przywłaszczonych rzeczy oraz nieomówieniu w uzasadnieniu jego podstawy prawnej oraz znamion strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu czynu oraz art. 17 § 1 pkt 9 kpk w zw. z art. 14 kpk i art. 398 kpk i art. 6 kpk poprzez dokonanie zmian w opisie czynu przypisanego oskarżonemu wykraczających poza granice oskarżenia, co w konsekwencji doprowadziło do skazania go za czyn nieobjęty aktem oskarżenia, mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela w tym zakresie oraz naruszenia jego prawa do obrony
3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść, wyrażający się w uznaniu, że oskarżony miał świadomość bezprawności zachowania polegającego na wystawieniu przedmiotów na teren posesji i działał z zamiarem przywłaszczenia rzeczy mu powierzonych, podczas, gdy prawidłowa analiza i ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków

Powołując się na w/w zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

**Obrońca oskarżonego S. Z.** zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn.

Powołując się na powyższe skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zmierzające do zakwestionowania orzeczenia o winie zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego S. Z. okazały się niezasadne, jednakże wskutek uznania wymierzonych mu kar za zbyt surowy środek reakcji karnej, zaskarżony wyrok został wobec niego w tej części zmieniony. Natomiast częściowe uwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego I. S. doprowadziło do zmiany rozstrzygnięcia w odniesieniu do jego osoby.

#### Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego I. S.

Apelacja ta okazała się częściowo zasadna.

Skarżący trafnie zauważył, że zaskarżony wyrok, którym skazano oskarżonego za przywłaszczenie na szkodę pokrzywdzonych nie tylko przedmiotów wymienionych w postawionym mu zarzucie, w określonych w nim okolicznościach, ale dodatkowo szeregu innych rzeczy, w innym terminie i w inny sposób, wydany został poza granicami skargi złożonej przez oskarżyciela publicznego.

Orzeczenie to jednak nie tylko dlatego nie mogło się ostać. Jeśli ograniczyć rozważania do czynu zarzucanego I. S. aktem oskarżenia, rozstrzygnięcie skazujące wydane wobec niego i tak należało uznać za wadliwe. Prawno-karna ocena jego zachowania, dokonana przez sąd orzekający, była błędna. Bez konieczności wdawania się w szersze rozważania na temat tego, czy mieściło się ono w ramach uprawnień przysługujących mu jako wynajmującemu (tzw. ustawowe prawo zastawu), stwierdzić można, że sąd meriti niesłusznie uznał, że wypełniło ono znamiona przestępstwa przywłaszczenia.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że dysponując rzeczami należącymi do pokrzywdzonych, oskarżony „działał zgodnie z pouczeniem uzyskanym od kompetentnego organu władzy publicznej”. To, że dzielnicowa z obawy przed odpowiedzialnością dyscyplinarną za ewentualne udzielenie błędnej porady mogła, składając zeznania, fałszywie przedstawić przebieg rozmowy z oskarżonym - wbrew temu, co twierdził skarżący - nie stanowiło wszak wystarczającej podstawy do automatycznego zdyskwalifikowania jej słów i uznania za wiarygodne przeczących im twierdzeń oskarżonego. Oskarżony też miał przecież interes w tym, by utrzymywać, że o legalności działań, które legły u podstaw aktu oskarżenia, zapewniła go policjantka. W ocenie sądu odwoławczego, po dokonaniu analizy zgromadzonych dowodów, sąd I instancji słusznie uznał, że to jej procesowe relacje zasługiwały na uznanie ich za pełnowartościowy materiał dowodowy. Nie ma racji skarżący twierdząc, że pozostałe dowody, jako potwierdzające słowa oskarżonego, dawały podstawę do ich podważenia. Zeznania J. K., która przyznała, że otrzymała wiadomość o usunięciu rzeczy, którą oskarżony mógł wysłać do niej niezależnie od tego, jakie pouczenie uzyskał, nie mogą służyć jako probierz wiarygodności świadka. Wyłaniająca się z relacji W. D. wersja wydarzeń nie budzi poza tym zastrzeżeń z punktu widzenia zasad logiki, ani doświadczenia życiowego. Zupełnie niezrozumiałym jest wszak, dlaczego miałyby ona obcej osobie, która zwróciła się do niej jako do policjantki o poradę, wskazywać na niezgodny z prawem i do tego bardzo nierozsądny, mogący wiązać się z uszkodzeniem rzeczy, sposób rozwiązania problemu.

Rzeczy pokrzywdzonych, którymi zadysponował oskarżony, nie sposób również uznać za porzucone, tj. takie, których właściciel się wyzbył, rezygnując definitywnie ze swoich uprawnień w stosunku do nich. Bez wątplenia były to dla niego rzeczy cudze, świadomości czego nie kwestionował on zresztą nigdy w toku postępowania.

Rzecz jednak w tym, że prawidłowa analiza okoliczności, w jakich doszło do ich usunięcia z domu i umieszczenia u krewnego - chociaż nie ulega wątpliwości, że oskarżony zadysponował nimi samowolnie z wyłączeniem pokrzywdzonych - nie daje podstaw do przyjęcia, że dopuścił się on znamionnego umyślnością przestępstwa z art. 284 kk. Zgodzić się należy ze skarżącym, że gdy oceniać rzecz rozsądnie, z uwzględnieniem wskazań logiki i doświadczenia życiowego, trudno uznać, że działał on z zamiarem ich przywłaszczenia.

Zauważyć przede wszystkim należy, że do ich usunięcia z domu i przewiezienia do jego krewnego doszło w sytuacji, gdy zwodzony przez pokrzywdzonych, którzy obiecywali mu podpisanie umowy najmu, zapłatę należności i wpłacenie kaucji, oskarżony nakazał im opuszczenie domu. Z poczynionych ustaleń jednoznacznie wynika, że czynności w stosunku do należących do nich rzeczy podjął on celem odzyskania swobody dysponowania swoim lokalem. Jego opróżnienie miało dla niego istotne znaczenie, bowiem kierując się swoim interesem ekonomicznym, postanowił go wynająć innym osobom. Z konieczności zabrania stamtąd swoich rzeczy pokrzywdzeni doskonale zdawali sobie sprawę już od momentu otrzymania pisemnego oświadczenia o obowiązku opuszczeniu domu. Od tego czasu oskarżony kilkakrotnie rozmawiał z nimi na ten temat. Pokrzywdzeni mieli zapewniony w tym celu nieskrępowany dostęp do domu, udostępnione klucze. Mimo tego, nie odebrali oni jednak wszystkich należących do siebie przedmiotów, wymuszając tym samym na oskarżonym ich przechowywanie. Oskarżony nie wiedząc, co zrobić, aby skłonić ich do tego, zasięgnął porady Policji na temat tego, w jaki sposób ma postąpić w tej sytuacji. Faktem jest, że ostatecznie nie postąpił on zgodnie z nią i zamiast poddać sprawę rozstrzygnięciu sądowemu i usunąć przedmioty na własny koszt do depozytu, część z nich wystawił przed dom i pozostawił tam po prowizorycznym zabezpieczeniu folią, a część objętą zarzutem aktu oskarżenia wywiózł do swojego krewnego. O tym, że rzeczy zostaną usunięte z domu pokrzywdzeni zostali jednak poinformowani z wyprzedzeniem, znali też dokładny termin zamierzonych czynności. Nawet ta wiadomość nie zdołała ich jednak zmobilizować do podjęcia stosownych działań, celem przerwania sytuacji, w której oskarżony na własny koszt zmuszony był je przechowywać. Żadną miarą nie sposób też mówić o tym, że oskarżony ukrył przed nimi owe rzeczy, skoro od razu przekazał im informację o tym, gdzie się one znajdują, zapewniając o tym, że odda je natychmiast, gdy tylko pokrzywdzeni wywiążą się ze swoich zobowiązań finansowych, których istnienia nie kwestionowali, zwodząc go jedynie co do zamiaru i terminu ich realizacji. Od razu po opróżnieniu domu z rzeczy pokrzywdzonych faktycznie wprowadził się do niego nowy lokator.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że oskarżony wprawdzie z wyłączeniem pokrzywdzonych zadysponował ich rzeczami, jednak całokształt okoliczności, w jakich do tego doszło, nie pozwala na stwierdzenie, że działał on z bezpośrednim zamiarem przywłaszczenia ich. Zamiarem jego nie było zerwanie łączności właścicieli z tymi rzeczami i włączenie ich przez to do majątku swojego, bądź innej osoby. Nie traktował ich jako własnych, tylko nie negując przysługujących pokrzywdzonym w stosunku do nich uprawnień, usunął je za ich wiedzą ze swojego domu, w którym je pozostawili, nie kwapiąc się z ich odbiorem, aby dzięki temu odzyskać możliwość pełnego dysponowania swą własnością (wynajęcia go nowemu najemcy, który chciał się tam wprowadzić) i umieścić w wiadomym im miejscu.

W tej sytuacji, z uwagi na niewypełnienie przez jego zachowanie podmiotowych znamion przestępstwa określonego w art. 284 kk, oskarżonego należało uniewinnić od popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia.

Mając na uwadze powyższe sąd odwoławczy dokonał odpowiedniej zmiany zaskarżonego wyroku i na podstawie art. 634 pkp w zw. z art. 632 pkt 2 pkp kosztami procesu w tej części obciążył Skarb Państwa.

#### Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego S. Z.

Skarżący niezasadnie wywodził, że przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku -niekorzystne dla oskarżonego - ustalenia, sprowadzające się do uznania, że samowolnie zadysponował on należącymi do pokrzywdzonego rzeczami, polecając ich wywiezienie D. K. w zamian za możliwość ich zatrzymania, nie znajdują wystarczającego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Jego zastrzeżeń co do prawidłowości analizy dowodowej, która legła u podstaw tego rozstrzygnięcia, nie sposób podzielić.

Ogniskowały się one wokół oceny mocy dowodowej zeznań D. K.. Ograniczając się do wskazania na fakt pojawienia się wskutek zaprzeczenia przez oskarżonego słowom w/w świadka dwóch sprzecznych wersji przebiegu wydarzeń, skarżący bezpodstawnie twierdził jednak, że w sprawie w istocie zachodziły wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, wykluczające w świetle standardów oceny dowodów obowiązujących w procesie karnym wydanie wyroku skazującego. Sam fakt pojawienia się w postępowaniu wskutek zaprzeczenia przez oskarżonego, że popełnił zarzucany mu

czyn, dwóch sprzecznych wersji wydarzeń nie powoduje jeszcze powstania nie dających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk i nie oznacza, że respektując gwarancje oskarżonego sąd winien dokonać ustaleń w oparciu o najkorzystniejszą dla niego wersję wydarzeń, tj. z góry dać wiarę jego wyjaśnieniom. Reguła wskazana w w/w przepisie nie modyfikuje wszak zasady swobodnej oceny dowodów, którymi sąd winien się kierować podejmując decyzję, któremu ze sprzecznych dowodów należy dać wiarę. Mając na uwadze, że sama możliwość przeciwstawienia dowodom przemawiającym na korzyść oskarżonego dowodów dla niego niekorzystnych nie stanowi jeszcze wystarczającej przesłanki zastosowania zasady in dubio pro reo, po dokonaniu oceny zebranego materiału dowodowego pod kątem kryteriów relewantnych z punktu widzenia art. 7 kpk, sąd I instancji słusznie uznał za wiarygodne zeznania D. K. i przyjął je jako podstawę wyroku skazującego. Odwołując się do zasad prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy, sąd przekonująco wykazał, dlaczego to im, a nie wyjaśnieniom oskarżonego, należało dać wiarę. Opierając się m.in. na nich, sąd I instancji słusznie uznał zatem S. Z. za winnego dopuszczenia się zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu wypełniającego znamiona występku z art. 284 § 1 kk.

Mimo tego, zaskarżonego wyroku w części odnoszącej się do tego oskarżonego nie sposób było w pełni zaakceptować. Stwierdzić bowiem należy, że orzekając o konsekwencjach popełnienia przez niego czynu, sąd meriti zastosował zbyt surowy środek reakcji karnej.

Po najsurowszy środek represji karnej, jakim jest kara pozbawienia wolności, nawet orzekana z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, można wszak sięgać jedynie wówczas, gdy za pomocą środka łagodniejszego nie da się osiągnąć w stosunku do sprawcy przestępstwa zapobiegawczych i wychowawczych celów kary, bądź zadośćuczynić należycie potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Analiza okoliczności przedmiotowej sprawy pod kątem przesłanek zastosowania środka reakcji karnej określonego w art. 66 kk prowadzi zaś – zdaniem sądu odwoławczego – do wniosku, iż wystarczające do osiągnięcia wobec S. Z. celów ukarania będzie właśnie warunkowe umorzenie postępowania karnego. Zachowanie oskarżonego było bowiem wprawdzie naganne i społecznie szkodliwe, jednakże nie w takim stopniu, który wykluczałby warunkowe umorzenie postępowania wobec niego, tzn. jego szkodliwość społeczna nie była znaczna. Również i stopień jego zawinienia nie był znaczny. Z poczynionych ustaleń wynika, że oskarżony faktycznie zadysponował rzeczami należącymi do pokrzywdzonych, jak właściciel: nie tylko nakazał ich usunięcie z posesji, na której znajdował się wynajmowany przez niego dom, ale zgodził się na to, by w zamian za wywiezienie ich stamtąd, przeszły one na własność osoby, która miała dla niego wykonać tę usługę. Analizując okoliczności popełnienia przez niego czynu nie sposób jednak nie zauważyć, że rzeczy te znajdowały się tam dlatego, że pokrzywdzeni, którzy zostali pozbawieni posiadania domu po tym, jak okazało się, że chcieli oszukać jego właściciela, nie odebrali ich. Oskarżony orientował się, że pokrzywdzeni najpierw nie kwapili się z zabranie ich z domu, którego opuszczenie nakazał im I. S., ale także nie odebrali ich z podwórka, mimo, że wiedzieli o tym, że po usunięciu ich stamtąd przez właściciela, zalegają one właśnie na tym podwórku. Rzeczy te, stanowiące przedmioty użytku codziennego, nie przedstawiały dla oskarżonego żadnej wartości. W oczywisty sposób motywowała nim chęć pozbycia się tych - zmniejszających w oczywisty sposób walory użytkowe posesji, którą wynajął - przedmiotów. Jego zachowanie nie spowodowało zaś ostatecznie dolegliwych skutków dla pokrzywdzonych, bowiem odzyskali oni wszystkie te rzeczy, które D. K. na mocy porozumienia z nim wywiózł z podwórka.

Zważywszy, że oskarżony nie był wcześniej karany za żadne przestępstwo, uznać należy, że warunkowe umorzenie postępowania będzie wystarczające do zapewnienia przestrzegania przez niego prawa w przyszłości. Nie jest on osobą zdemoralizowaną. Prowadzi ustabilizowany tryb życia, popełnienie przestępstwa przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem stanowiło incydent na tle pozytywnej linii życia oskarżonego. Jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy tryb życia świadczą zatem o tym, że do wdrożenia go do przestrzegania prawa nie jest konieczne skazywanie go oraz wymierzanie mu kary, bowiem daje on rękojmię poszanowania prawa, pomimo warunkowego umorzenia postępowania. Badając postawę oskarżonego zauważyć wprawdzie należy, że w toku postępowania sądowego konsekwentnie negował on swoje sprawstwo, próbując przerzucić winę na inną osobę. W ocenie sądu odwoławczego nie świadczyło to jednak o jego nieprzejednanej postawie wobec porządku prawnego i podyktowane było przyjętą przez niego linią obrony.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego S. Z. w ten sposób, że przyjmując, iż swoim zachowaniem wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 284 § 1 kk, jednakże społeczna szkodliwość jego czynu, ani jego zawinienie nie były znaczne, na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk, warunkowo umorzył wobec niego postępowanie karne na okres 1 roku próby, konieczny do dokonania weryfikacji trafności postawionej prognozy kryminologicznej.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu, w zakresie odnoszącym się do oskarżonego S. Z., żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu, dlatego też w pozostałym zakresie należało utrzymać go w mocy.

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 629 kpk oraz art. 10 i 7 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.) sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty sądowej za obie instancje oraz obciążył go wydatkami poniesionymi w sprawie w części wynikającej z rozpoznania sprawy w stosunku do tego oskarżonego.